

# Olga Stiepanowa

---

## Zasiedlanie obwodu kaliningradzkiego w pierwszych latach po II wojnie światowej

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 193-200

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

*Olga Stiepanowa*

## **Zasiedlanie obwodu kaliningradzkiego w pierwszych latach po II wojnie światowej**

Po wprowadzeniu ustawy o przynależności obwodu Königsberga do Federacji Rosyjskiej 9 lipca 1946 r. zmieniono jego nazwę na obwód kaliningradzki. Stało się tak w związku z opublikowanym dokumentem programowym „O pierwszoplanowych przedsięwzięciach po zasiedleniu i rozwoju rolnictwa obwodu kaliningradzkiego”. W dokumencie tym sformułowano podstawowe problemy i zadania państwowego programu przesiedleńczego; omówiono także sprawy przesiedleńców. Latem i jesienią tego roku rząd opublikował jeszcze wiele dokumentów o zorganizowaniu zasiedlenia obwodu. Jednak proces migracji na teren Prus Wschodnich rozpoczął się znacznie wcześniej niż opublikowano te dokumenty.

W zasiedlaniu obwodu kaliningradzkiego należy wyodrębnić następujące etapy: pierwszy — wiosna 1945—1946, drugi — lato 1946 — grudzień 1946, trzeci — 1947—1950. Każdemu z tych okresów odpowiada określony przebieg przesiedleń nowych mieszkańców do obwodu.

Pierwszymi mieszkańcami obwodu kaliningradzkiego stali się byli żołnierze armii i floty radzieckiej. Wzięli oni na siebie problemy rozbrojenia, rozminowania terenów i rozbiórki ruin w poszczególnych miastach, żeby przygotować je do warunków pokojowych i umożliwić meliorację oraz zagospodarowanie obszarów zalanych wodą. Pierwszy powojenny siew na tych ziemiach przeprowadzili byli wojskowi. Wszystkimi robotami kierowały nadzwyczajne wojenne organy władzy i komendantury, tj. czternaście Tymczasowych Zarządów Obywatelskich.

W styczniu 1946 r. Wojskowy Zarząd wydał rozkaz zorganizowania na terenach obwodu 30 sowchozów (gospodarstw rolnych). Wojskowe sowchozy odegrały w tych latach bardzo dużą rolę w zakresie kultywacji terenów. Dotychczas brakuje jednak danych statystycznych o liczbie personelu wojskowego na terenie obwodu w momencie zakończenia działań wojennych i w latach powojennych. W ogólnej strukturze przesiedleńców ich udział był dość znaczny (około 100 tys.). Właśnie udział wojskowych w pierwszym okresie przesiedlenia w obwodzie określił historyczne osobliwości procesów demograficznych na tym terenie.

Drugą grupę formującą zasiedlenie obwodu kaliningradzkiego stanowili zdemobilizowani żołnierze biorący udział w wojnie na terenie Prus Wschodnich. Posiadając przed wojną cywilne zawody, włączyli się oni do procesu odbudowy zniszczonej w czasie wojny gospodarki i ustanowienia nowej ekonomiki i kultury. W dokumencie o zasiedleniu obwodu polecano organizatorom przesiedleń przyznawanie przywilejów zdemobilizowanym żołnierzom. Przyjmowano ich do szkół, do pracy w nowych przedsiębiorstwach i gospodar-

ce miejskiej. Specjaliści wchodzili w skład organów zarządzających obwodem.

Trzeci strumień przesiedleńców był związany z zapotrzebowaniem gospodarki. Już w 1945 r. w obwodzie rozpoczęła się rekonstrukcja zniszczonych wojną przedsiębiorstw, w pierwszej kolejności tych, które nie wymagały większych, kapitałochłonnych nakładów, a tylko drobnej rekonstrukcji. Były to powstałe na terenie Prus Wschodnich zakłady celulozowo-papiernicze oraz przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego. Rozpoczął się zorganizowany nabór specjalistów dla potrzeb zakładów celulozowo-papierniczych i przemysłu maszynowego. W 1945 r. do przedsiębiorstwa „Niemanlec” przybyło 10 tys. robotników wraz z rodzinami z 17 obwodów Rosji. W 1946 r. pojawiła się już pierwsza produkcja. W tych latach do Kaliningradu w związku z rozpoczęciem produkcji przez Fabrykę Budowy Wagonów przybyło 250 specjalistów z miasta Niżnyj Tagił, 500 pracowników z obwodu uljanowskiego, pienskiego i tambowskiego.

W programie ekonomicznego odrodzenia kraju brano pod uwagę przedsięwzięcia związane z przekształceniem obwodu kaliningradzkiego w duży port i centrum przemysłu rybnego. W celu realizacji tego programu, w listopadzie 1946 r. przybyli tu dwa tysiące specjalistów z Władywostoku i Murmańska. W 1946 r. powstał Bałtgosrybtrés (Bałtyjski Państwowy Przemysł Rybny). Był to początek przemysłu rybnego w obwodzie kaliningradzkim. Gospodarstwa rybackie w niektórych rejonach (zielonogradzkim i poleskim) prowadzili przesiedleńcy z Kubania.

Po przyjęciu przez rząd ZSRR 27 czerwca 1946 r. postanowienia „O przedsięwzięciach gospodarczego ustroju königsberskiego obwodu” napływ specjalistów z innych obwodów jeszcze się nasilił. Duża grupa inżynierów gospodarki komunalnej otrzymała obowiązkową delegację partyjną. Do tej kategorii przesiedleńców należy zaliczyć kilkuset partyjnych i komsomołskich robotników skierowanych do obwodu przez władze centralne w celu zbudowania tu ustroju politycznego. Nowemu obwodowi Rosji już w pierwszych latach pokojowych niezbędne były szkoły, licea, szkoły medyczne i placówki kultury. Ministerstwo Kultury i Oświaty skierowało tu setki nauczycieli, lekarzy, bibliotekarzy i kinomechaników. Pierwszych 20 szkół przyjęło uczniów już w roku szkolnym 1946/1947.

Należy jednak zaznaczyć, że przyjechali tu przeważnie młodzi nauczyciele. Osiemdziesiąt procent spośród nich miało staż do pięciu lat, a trudności zmuszały dyrektorów szkół do zatrudnienia nauczycieli nie posiadających wyższego wykształcenia. Otwarty w Kaliningradzie Instytut Pedagogiczny pozwolił nauczycielom podwyższyć kwalifikacje.

Wszystkie te kategorie przesiedleńców stanowiły zasadniczą część miejskiego zasiedlenia obwodu kaliningradzkiego. Dokument z lipca o zasiedleniu miejscowości wiejskich obwodu kaliningradzkiego umożliwił napływ przesiedleńców z różnych rejonów kraju. 27 sierpnia 1946 r. do Gębina (Gusiew) przybył pierwszy transport, nr 357, z obwodu brańskiego ze stacji Dubrowka. W celu sprawnego kierowania i zakwaterowania przesiedleńców w sierpniu 1946 r. powołano w Kaliningradzie specjalną komisję, której przewodniczył naczelnik Zarządu Spraw Obywatelskich, Borysow. Setki propagatorów i agitatorów prowadziły pracę związaną z przesiedleńcami. Tylko we wrześniu 1946 r. do obwodu kaliningradzkiego przybyły 54 grupy z sześcioma tysiącami przesiedleńców. W ciągu dwóch miesięcy stałe miejsce zamieszkania musiało otrzymać

12 tys. rodzin. Organy do spraw przesiedleńców dysponowały pełnym rozoznaniem co do liczebnego składu przybywających rodzin. Liczba rodzin przesiedleńczych dla wszystkich rejonów była przybliżona i wynosiła 300—500 rodzin. Pierwszeństwo przyznano tylko południoworosyjskim obwodom worońskiego i kurskiemu.

W masowym napływie przesiedleńców do obwodu kaliningradzkiego uczestniczyła ludność z 24 obwodów z RSFR, 7 obwodów z Białorusi oraz 4 republik autonomicznych czuwaskiej, mordowskiej, maryjskiej i tatarskiej.

W okresie pięciu lat powojennych w wiejskie rejony obwodu zostało przesiedlonych 46 tys. rodzin. Bardzo ważnym momentem w tak pospiesznym wykonaniu programu były ulgi przyznawane przez państwo uczestnikom masowego przesiedlenia do obwodu kaliningradzkiego, mianowicie: 1) prawo do bezpłatnego przywiezienia bagażu do 2 ton; 2) bezzwrotna zapomoga pieniężna (1 tys. rubli na głowę rodziny i po 300 rubli na członka rodziny); 3) ekwiwalent zbożowy (1,5 kwintala na głowę rodziny i 0,5 kwintala na członka rodziny), kredyt w wysokości 3 tys. rubli na nabycie bydła; 4) państwo zwalniało rodziny przesiedleńców i kolchozy obwodu kaliningradzkiego na dwa lata od obowiązkowych dostaw produktów wiejskich; 5) przydzielony przesiedleńcom dom i ziemia przekazywana była na własność bezpłatnie; 6) w miejscach wyjazdu zwalniano przesiedleńców z obowiązku rozliczenia się ze zobowiązań wobec państwa. Taka polityka umożliwiła wielu ludziom poszkodowanym w czasie wojny przeżycie tych trudnych lat.

W zagospodarowaniu nowych terenów aktywnie uczestniczyli chłopcy z centralnych rejonów Rosji, w których było bardzo dużo kolchozów ekonomicznie słabych. W końcu lat pięćdziesiątych przesiedleńcy do obwodu kaliningradzkiego zorganizowali tu 118 kolchozów i 59 sowchozów. Należy podkreślić, że przy realizacji programu przesiedleńczego postanowiono zastosować zasadę ziomkostwa. Zarząd przesiedleńczy żądał od miejscowych władz planu powiązań przesiedleńców z poprzednim miejscem zamieszkania. Określone rejony zasiedlano ludźmi pochodzącymi z tego samego lub dwóch obwodów. Przykładowo, w rejonie krasnoznamiskim zamieszkali przesiedleńcy z rejonu worońskiego i orłowskiego, a w neterowskim z kirowskiego i uljanowskiego. O zasadzie ziomkostwa stanowili sami przesiedleńcy. Wybierając się do obwodu kaliningradzkiego, chcieli zamieszkać w tym samym rejonie. Jeżeli zdarzały się zmiany, to wywoływały one niezadowolenie, a nawet protesty.

Przybyłych do obwodu mieszkańców kierownik Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych informował, że jest to obwód pogranicza. Po załatwieniu wszystkich formalności przesiedleńcom wydawane były legitymacje przesiedleńców. Legitymacja ta była przepustką na wyjazd do obwodu i podstawą otrzymania zapomogi. Przez kilka lat do obwodu prawie codziennie przybywały całe grupy przesiedleńców w celu zatrudnienia w rolnictwie. Ta forma przesiedlenia była najbardziej dostępna i masowa.

Następny, piąty strumień przesiedleńców, można nazwać przypadkowym. Dużo rodzin i pojedyncze osoby znalazły sposób na pokonanie barier tajności i niedostępności obwodu kaliningradzkiego i osiedlenie się tu. Ten sposób był bardzo popularny wśród mieszkańców Litwy i Białorusi i jako istotny czynnik przesiedlania funkcjonował przez wiele lat.

Wyodrębnić należy kolejną, szóstą już grupę przesiedleńców uczestniczących

w zasiedlaniu tego kraju. Byli to repatrianci, mieszkańcy ZSRR wywiezieni w czasie wojny na roboty do Niemiec. Większość z nich, wracając do ojczyzny, właśnie w obwodzie kaliningradzkim przechodziła specjalną kontrolę. Ich liczba była dosyć znaczna — około kilkudziesięciu tysięcy. Po otrzymaniu zaświadczenia o wyjeździe, wielu z nich decydowało się na zamieszkanie w tym rejonie.

Ostatnią, siódmą grupę przesiedleńców, stanowili obywatele przebywający tu na zesłaniu. Więzienia i obozy znajdowały się w Kaliningradzie, Czernichowsku (Insterburg), Gwardiejsku (Tapiau), Bagrationowsku (Preussische Eilau), Sowietku (Tilzitz) i Zielonogradzku. Po wyjściu z więzień wielu ludzi z tej grupy decydowało się zostać i pracować w obwodzie kaliningradzkim.

Ludność obwodu kaliningradzkiego składała się z wyodrębnionych siedmiu podstawowych grup przesiedleńczych. Ale do 1948 r. obecna tu była także ludność miejscowa. Tym dwóm grupom ludzi przyszło razem mieszkać i pracować prawie trzy lata. Z danych archiwum państwowego obwodu kaliningradzkiego wynika, że na dzień 26 kwietnia 1945 r. zarejestrowanych było 23 247 obywateli pochodzenia niemieckiego. Po dodatkowym rozeznaniu okazało się, że w rejonie Königsberga mieszka jeszcze 40 tys. mieszkańców, a oprócz tego przybywali przesiedleńcy z innych rejonów Prus Wschodnich.

Zarejestrowanym obywatelom były wydawane zezwolenia na czasowe zamieszkanie, dawano uprawnienia do brania udziału w odbudowie zniszczonej wojną gospodarki. Liczni mieszkańcy na apel miejscowych władz rozpoczęli pracę w różnych dziedzinach. Ponad 16 tys. ludzi pracowało w gospodarce komunalnej, 1500 osób w kombinacie celulozowo-papierniczym i ponad 1000 osób w transporcie kolejowym. Z przedstawicieli miejscowych mieszkańców były zorganizowane grupy do zabezpieczenia w żywność i opał, a ponad 400 ludzi pracowało w gospodarstwie rybackim. W tych latach obowiązywał kartkowy system zaopatrzenia. Specjaliści zgłaszali się do pracy w licznych przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych. W drugim szpitalu miejskim, otwartym 11 września 1946 r., personel medyczny stanowili specjaliści.

W archiwum kaliningradzkim przechowywane są m.in. dokumenty: rozkazy komendanta, rozliczenia wydatków domów dziecka i domów starców. Do pracy w tych instytucjach zgłaszali się przeważnie Niemcy. W dokładnych notatkach komendanta zapisano, że w marcu 1946 r. bez załatwienia formalności pracowało około 6000 Niemców. Nie wydano zezwoleń na czasowe zamieszkanie 4000 ludzi. Liczba ta odzwierciedla skalę problemów mieszkańców. Pomimo ogromnych kłopotów powojennych, 65 tys. miejscowej ludności zatrudnionych było dobrowolnie w otwartych szpitalach, szkołach i internatach. W 1946 r. rozpoczęto drukowanie gazety w języku niemieckim „Nowe Czasy”. Redakcja była dla licznych Niemców centrum informacji i rozdziału zapomóg. Centralny klub, składający się z 56 członków, miał swoich przedstawicieli w każdym rejonie obwodu. Wydawane były ustawy, które bezwzględnie należało przestrzegać. Przykładowo, na rozkaz komendanta Antonowa 20 czerwca 1945 r.; przesiedleńcom niemieckim zabroniono mieszkać razem z oficerami i repatriantami przebywającymi w obwodzie.

Masowy napływ przesiedleńców nastąpił w 1946 r. Przybyło wówczas 58 762 mieszkańców, w 1948 r. — 44 085, w 1950 r. — 20 422 mieszkańców. Jak z tego wynika, intensywny proces zasiedlenia zakończył się w 1950 r. W 1947 r. mieszkało w obwodzie 320 tys. ludzi, w 1950 r. — 400 tys., w latach

sześciodziesiątych — 692 tys., w połowie lat osiemdziesiątych 841 tys. mieszkańców. W wyniku zasiedlenia obwodu kaliningradzkiego większość ludności zamieszkała w miastach (tj. cztery razy więcej niż na wsiach).

Procesy migracyjne wewnątrz obwodu były związane z problemami ekonomicznymi i spowodowały jeszcze większy napływ ludności do miast. Mimo realizacji programu zasiedlania obwodu kaliningradzkiego i wysokich wskaźników przyrostu ludności, trudności w odbudowie kraju było dostatecznie dużo i były one dość znaczne. Oto przykład rozkazu 9 Zarządu Spraw Obywatelskich obwodu königsberskiego z 10 maja 1946 r.: „Ekonomika nowego obwodu, bez głębokich badań naukowych, nie rozpoznała jeszcze możliwości jego rozwoju. Na terenie obwodu istnieją wcześniej działające zakłady: przemysłowe, gospodarki komunalnej i inne, które nie są efektywne. Nie ma żadnych danych o sytuacji zasiedlenia poszczególnych rejonów. Nie wiadomo, gdzie zasiedlać obywateli ZSRR kierowanych do organizowania pracy w sowchozach. Brak danych o drogach i mostach, które wymagają odbudowy”. Dalej w rozkazu jest mowa o pracy przy nauczaniu ekonomiki obwodu kaliningradzkiego i wydaniu przewodnika. Ale nie tylko trudności ekonomiczne były przyczyną „powrotu” w rodzinne strony.

W Archiwum Centralnym Gospodarki Narodowej Rosji znajdują się dane mówiące, że w latach 1946—1951 liczba wyjazdów powrotnych stanowiła 20%. Przy czym w 1946 r. — 2,5%, a w roku 1947 — 26%. Jednak dane te były znacznie zaniżane. Przyczyny w każdym indywidualnym przypadku były inne. Nie zawsze i nie wszędzie były normalne warunki mieszkaniowe i nie zawsze przestrzegano warunków umowy o wypłatach zapomogi. Przykładowo, szczyt przesiedlenia przypadał na rok 1946, kiedy do obwodu przybyła połowa ogólnej liczby przesiedleńców okresu pięciu lat. Wywołało to katastrofalny niedobór produktów żywnościowych i miejsc zakwaterowania. W tych rejonach, gdzie ignorowano zasadę ziomkostwa, gdzie przesiedleńcy nie mogli zamieszkać razem ze swoimi ziomkami, nasilały się procesy wyjazdu. Według dokumentów archiwalnych jedna piąta wszystkich przesiedleńców wybyła z obwodu na własne żądanie, tylko 6% z uwagi na warunki zdrowotne, a 44% wysłano „MWD”. W związku z tym należy zwrócić uwagę na bardzo ważny moment. Liczni przesiedleńcy nie zdołali wytrzymać bardzo złożonych dla nich warunków psychologicznych po rozłączeniu z historyczną ojczyzną, kulturą i wiarą. Nad istotą tych procesów kulturalno-narodowych w początkowym okresie historii obwodu kaliningradzkiego należy zastanowić się szczegółowiej, a po pół wieku przyjrzeć się historii obwodu z pozycji etnograficznej, nauki i kultury oraz wzajemnych stosunków narodowych historii ich zamieszkania i przesiedlenia. Utworzenie obwodu kaliningradzkiego nabrało specjalnego znaczenia i weszło na zawsze do historii dwóch narodów — rosyjskiego i niemieckiego, powiązało ich losy. Wszystkie te polityczne przedsięwzięcia w znacznym stopniu wpłynęły na strukturę zasiedlenia obwodu — 98 narodowości według spisu przeprowadzonego w latach siedemdziesiątych. Podstawę stanowiły narody słowiańskie — 78,3% rosyjski, 8,9% białoruski, 6,7% ukraiński, w mniejszości były narody ugrofińskie: Czuwasze, Mordwińcy, Maryjcy, a także narody republik nadbałtyckich (1,4%).

Początkowo, w latach czterdziestych program kulturalno-narodowy zasiedlania był realizowany. Dlatego w tych latach uformowały się tu regiony

o szczególnej kulturze, zakreślone granicami powiatów. Najbardziej widoczne jest to na mapie wydanej na podstawie badań dokumentów archiwalnych i spisu przesiedleńców. Tu można dokładnie zobaczyć, że np. w rejonie prawdzińskim podstawową grupę mieszkańców stanowiła ludność pochodzenia bałkańskiego (90%), a w rejonie nesterowskim — Czuwasze i Mordwińcy. Procesy migracyjne częściowo zatarły taki podział, ale mimo wszystko wielu przesiedleńców z lat czterdziestych i ich potomkowie w dalszym ciągu mieszkają w tych rejonach, dokąd wcześniej przyjechali. Migracja wewnątrz obwodu i emigracja poza jego granice w latach 1946—1950 kształtowały się w stosunku 56:44 na korzyść przesiedleń wewnątrzobwodowych.

Nic lepiej nie mówi o charakterze narodu i jego psychologii, jak jego pamiątki kultury materialnej, folklor słowny i muzyczny. Przesiedlając się do obwodu kaliningradzkiego ludzie przywieźli ze sobą z rodzinnych stron własne pamiątki. Chłoptwo, warstwa najbardziej konserwatywna, zachowało je do dzisiaj.

Badania etnograficzne w rejonach obwodu pozwoliły zebrać dla muzeum kaliningradzkiego kolekcję pamiątek kultury materialnej Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Czuwaszów, Mordwińców, przesiedleńców z lat czterdziestych. W tej kolekcji znajdują się drewniane wyroby rzemiosła, narodowe stroje i wyszywanki. Wielkość terenów zasiedlenia przez Słowian, „zamkniętość” miasta stały się przyczyną zniknięcia różnych wyszywanek, typów odzieży i dialektów. Ponieważ obwód kaliningradzki był zasiedlony przez ludność z północnych, centralnych i południowych obwodów Rosji, można tu zaobserwować wiele kierunków kultury.

Należy zaznaczyć, że rysy narodowe zawsze można było zaobserwować w sposobie bycia przesiedleńców, szczególnie w środowisku wiejskim. Chcieli oni ustanowić swój estetyczny, sprawdzony gdzieś tam spokój, niezbędny dla ducha każdego człowieka.

Wiadomo, że kulturą narodową świata słowiańskiego zawsze było prawosławie. Polityczne doświadczenia 1917 r. w Rosji skierowały religię prawosławną na inne tory. Jeśli w Rosji przechowały się gdzieś, w centrach kultury, to obwód kaliningradzki był nimi przepelniony. Jednak oddalenie od rodzinnych stron nasilało dążenia do religijnych powiązań wśród przesiedleńców. Kaliningradzkie archiwa przechowały wiele dokumentów z lat czterdziestych—osiemdziesiątych świadczących o walce wiernych o otwarcie w obwodzie prawosławnych „chramów”.

Za poręczeniem patriarchy moskiewskiego i całej Rusi kierowano tu niejednokrotnie przedstawiciele duchowieństwa rosyjskiego w celach organizacyjnych już w 1947 r., jednak wszystkie wizyty kończyły się niczym. Wielu przesiedleńców było zmuszonych korzystać z pomocy pastorów niemieckich przy obrzędach chrztu, ślubu czy pogrzebu. W Königsbergu przed wojną istniały dwa żeńskie klasztory Kościoła katolickiego, jeden dom miłosierdzia, diakonia Kościoła luterńskiego, jedna synagoga, 11 cerkwi należących do sekty baptystów i jedna szkoła biblijna przy uniwersytecie. Po zakończeniu wojny wszystkie te kultury rozpoczęły swoją działalność już w 1947 r., a w 1948 r. wszystkich domów modlitewnych było około 116, a w Kaliningradzie 55. Po deportacji Niemców wspólnoty religijne zaczęły się rozpadać i pozostały tylko nieliczne. Ateizm władz miejscowych miał znaczny wpływ na psychologiczny stan ludności i kulturę narodową. Dopiero w latach osiemdziesiątych prawosławni otrzymali

zezwoleń na oficjalną rejestrację. Takie prawa otrzymały wówczas i inne związki religijne.

Przesiedleńcy z lat czterdziestych—pięćdziesiątych zachowali silną pamięć kultury swojego narodu. Stworzyli w obwodzie centrum folkloru, gdzie pokazywali młodym kaliningradczykom tradycyjną kulturę i sztukę narodową Rosji. Młode pokolenie kaliningradczyków uważa dzisiaj ziemię Prus Wschodnich za swoją krainę, która formuje ich duchowy i kulturalny ideał. Pozytywnie odnoszą się do ziemi zachowującej pomniki kultury pruskiej i niemieckiej, ale wielu z nich duchowo ciągnie do wszystkich przejawów świata słowiańskiego. Uformował się tzw. fenomen kaliningradzki — miejscowy światopogląd odzwierciedlający wolę ludzi praktycznie oderwanych od ziemi swoich przodków, zamieszkałych w obwodzie położonym w centrum Europy, okrążonym przez państwa o obyczajach i językach przeważnie niezrozumiałych dla większości kaliningradczyków. W związku z tym i dziś odczuwamy wzajemny wpływ kultur. Podobne zjawisko dotyczyło Prus Wschodnich w XIII i XIV w.; zostawiło ono ślady w tradycyjnym rzemiośle kraju. Procesy historyczne i kulturowe dni dzisiejszych czekają jeszcze na swoich badaczy. Według danych Obwodowego Komitetu Statystyki Państwowej, na początku 1995 r. ludność obwodu kaliningradzkiego liczyła 926 400 mieszkańców i składała się ze 110 narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Rosjanie — cztery piąte wszystkich mieszkańców obwodu. Struktura narodowa zasiedlenia w ostatnich latach bardzo się zmieniła, jest to związane z wewnętrzną migracją etniczną i emigracją do innych, obcych krajów. W związku z tymi procesami w obwodzie kaliningradzkim wzrosła liczba Rosjan o 1,4%, Niemców — 0,5%, Ormian — 0,7%, przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby Białorusinów o 1,2%, Litwinów 0,2%, Polaków i Żydów o 0,1%. Zaostrzone stosunki narodowe spowodowały napływ do obwodu uciekinierów. W 1994 r. wyniósł on 3900 osób. Podstawowy przyrost imigracyjny stanowili Rosjanie — 45%. Wśród emigrantów większość stanowili Niemcy i Żydzi. Przykładowo, z 1231 Niemców przybyłych do obwodu pozostało tylko 510 osób. Istotny ubytek licznych narodowości odbywa się także w wyniku połączeń z innymi narodowościami. Dotyczy to przeważnie Czuwaszów, Mordwińców, Litwinów, Ukraińców i Białorusinów. Kto może wiedzieć, którą narodowość wybiorą młodzi kaliningradzcy po osiągnięciu wieku dojrzałego? Przykładowo, spośród 297 dzieci urodzonych w latach 1992—1993 przez kobiety białoruskie 81% miało ojców innych narodowości.

Podstawowa część ludności w 1994 r., 87%, uważała język rosyjski za narodowy. Z zasiedlenia nierosyjskiego tak uważało: 83,6% Cyganów, 81,5% Ormian, 0,8% Litwinów, 41,3% Niemców. Okazało się, że w pracy językiem rosyjskim posługuje się 91,7% mieszkańców pochodzenia rosyjskiego. W domu językiem swojej narodowości posługuje się: 74,5% Cyganów, 58,4% Ormian, 20,6% Litwinów, 20,2% Niemców.

W danych statystycznych ukryte są bardzo ważne zjawiska kulturalne, historyczne i demograficzne, którym należy już dzisiaj poświęcić dużo uwagi. Statystycy prognozują zwiększenie zasiedlenia obwodu kaliningradzkiego w 2001 r. do 948 000—950 000 mieszkańców. Przy zachowaniu istotnego ubytku, przyrost ludności będzie istniał w związku z migracją, która powinna osiągnąć według prognoz 7400 osób. Należy podkreślić fakt, że na terenach Prus Wschodnich procesy migracji były zawsze żywe. Przykładowo, przez 85 lat (do



roku 1930) rejon ten porzuciło w przybliżeniu 2,5 mln osób, a według danych spisu z 1939 r. proces ten jeszcze bardziej nasilił się. Pięćdziesiąt lat temu czynniki oficjalne określały cel polityki migracyjnej państwa radzieckiego jako optymalne wykorzystanie rezerw produkcyjnych na terytorium całego kraju i wyrównanie ekonomicznego rozwoju regionów oddalonych od Centrum.

*Przekład Czesław Alenowicz*

### **Die Besiedelung des Kaliningrader Gebietes in den 40er und 50er Jahren. Die nationale Struktur**

#### **Z u s a m m e n f a s s u n g**

Die Besiedelungsprozesse im späteren Gebiet Kaliningrad begannen noch vor der offiziellen Gründung der *oblast'* im Sommer 1946. Bereits 1945 siedelten sich demobilisierte Soldaten, Industriearbeiter sowie Sowchosarbeiter im nunmehr sowjetischen Nordostpreußen an. Die Aktion wurde vom Staat gesteuert und durch lokale Behörden innerhalb der Sowjetunion durchgeführt, die die Siedler für die neue Oblast warben. Die neuen Bewohner (zu 78% Russen, weiterhin Weißrussen, Ukrainer und andere Volksgruppen) brachten eigene Sitten, Sprache und Gebräuche ins Land mit. Innerhalb einiger Generationen sind sie zu einer Gesellschaft zusammengewachsen, deren jüngste Vertreter bereits ohne Zögern die eigene Identifizierung mit der Region und oft sogar ihrem historischen Erbe zum Ausdruck bringen.